

SZARPANY

Wpadł na parkiet stary gazda
Ostra była wtedy jazda
Lecz nie liczą się drobiazgi
Gdy wokoło lecą drzazgi

Szarpią gazdą dziwne tiki
Rodem prosto z Ameryki
Tak buzuje krew górala
Gdy nim zwyrtnie czarna lala

Tańcz - nie żałuj podłogi
Tańcz - niech niosą cię nogi
Tańcz - niech ludzie się gapią
Tańcz - aż skurcze się złapią
Tańcz - na pełnych obrotach
Tańcz - bo minie ochota
Tańcz - nic nie myśl na razie
Tańcz - jak gazda w ekstazie
Tańcz

Każdy gazdę podpatruje
Dzikie ruchy naśladuje
Nikt dziś nie podpira ściany
Cały naród poszedł w tany

Ni to fokstrot ni krzesany
Nowy taniec zwą szarpanym
Ledwo trzyma się tańcbuda
Widać z tego wir się udał

Tańcz...

Szarpie mama szarpie tata
Szarpie stryj i żona brata
Szarpie sąsiad i sąsiadka
Nawet babka szarpie dziadka

Rządzi krajem styl szarpany
To zasługa czarnej dany
Dowód na to że nowości
Zawsze biorą się z miłości

Tańcz...

Muzyka: Łukasz Golec / Paweł Golec

Słowa: Olga Golec / Rafał Golec